

## LEKJONARZ NA REKOLEKCJE

### DZIEŃ I – MODLITWA

1. Rozśpiewanie i przywitanie z uczestnikami (do 30 min.)
2. Celebracja Słowa Bożego z konferencją

ZNAK KRZYŻA

POZDROWIENIE LITURGICZNE

WPROWADZENIE

MODLITWA

*Panie, moje serce stało się miejscem zagospodarowanym przez współczesnych przekupniów. Czuję w sobie ten tłum namawiających mnie do kupna nowych rzeczy, ciuchów, komputerów, komórek, tysiąca gadżetów. Czuję się otoczony ludźmi, którzy niby chcą mi pomóc żyć wygodniej, fajniej i wciąż oferują swoje towary mające dać mi szczęście.*

*Proszę Cię, pomóż mi wypędzić z serca całe to przekrzykujące się towarzystwo. Pomóż mi szukać Ciebie, który naprawdę masz na względzie moją ludzką godność. Pozwól mi spotkać Cię w świątyni mojego serca, mój Ojczy i Panie. Daj odnaleźć ciszę i ducha modlitwy. Amen.*

EWANGELIA Mt 25, 14-30

#### Słowa Ewangelii według Świętego Mateusza

**Pewien** człowiek, mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obrót i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana.

Oto słowo Pańskie.

3. Prezentacja piosenki
4. Konferencja
5. Zadania

### DZIEŃ II – SAKRAMENT POKUTY I POJEDNANIA

1. Rozśpiewanie (piosenki na Eucharystię)
2. Celebracja Sakramentu pokuty i pojednania

ZNAK KRZYŻA

POZDROWIENIE LITURGICZNE

WPROWADZENIE

MODLITWA

*Boże, Ty wiesz, jak duża jest moja zdolność do okłamywania samego siebie. Ty wiesz również, że umiem przesadzać i dramatyzować swoje upadki. Daj mi proszę, trzeźwy umysł, realizm i uczciwość w ocenie samego siebie. Pozwól, żebym wciąż pamiętał o Twojej cierplivej miłości wobec mnie. Ty nie*

*zniechęcisz się ani nie załamiesz na mój widok. Daj mi odwagę stanięcia w prawdzie przed Tobą. Przez Chrystusa Pana naszego. Amen.*

EWANGELIA Mt 25, 14-30

### **Słowa Ewangelii według Świętego Mateusza**

Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: "Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem". Rzekł mu pan: "Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!" Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: "Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem". Rzekł mu pan: "Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!" Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: "Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy: chcesz żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypał. Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność!" Odrzekł mu pan jego: "Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że chcę żąć tam, gdzie nie posiałem, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypał. Powinieneś więc być oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz - w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów".

KONFERENCJA  
RACHUNEK SUMIENIA

### **PYCHA**

Pycha każe ci udawać, że jesteś kimś innym. To przez nią tak boisz się spowiedzi. Co o tobie ksiądz pomyśli? – sączy się do ucha. Przecież z ciebie taki porządny człowiek. Nie wypada, żebyś przyznawał się do takich świństw – przymila się. Nie słuchaj tego. Ściągaj tę głupią maskę z twarzy i powiedz sobie prawdę: „Nie jestem porządnym człowiekiem”. Świetnie. Teraz Bóg będzie miał Ci co przebaczyć.

### **Z powodu pychy:**

Kłamałem – żeby ktoś nie poznał, do czego jestem zdolny  
Poniżałem innych – wtedy sam wyglądałem na lepszego  
Udawałem skromnego – żeby powiedzieli o mnie: „Patrzcie, jaki skromny!”  
Osądzałem innych – bo wiem, jacy powinni być  
Odmawiałem przyjęcia pomocy – bo sam wszystko wiem i umiem najlepiej  
Nie modliłem się – bo sam sobie poradzę, a dziękować nie ma za co

*Na pychę najlepsza jest Prawda. Nie, nie o innych – o Tobie!*

**CHCIWOŚĆ**

Gdyby ludzie nie byli chciwi, nie trzeba by było zakładać żaluzji antywłamaniowych, wstawiać krat do okien, a nawet zamków w drzwiach. Niepotrzebni byłiby konduktorzy i kontrolerzy, i miliony instytucji zajmujących się sprawdzaniem, czy ktoś nie oszukuje. Ale ludzie są chciwi. Ty też.

### **Z powodu chciwości:**

Przywłaszczyłem sobie – bo leżało bez opieki, a zresztą co tam taki drobiazg  
Jeździłem na gapę – bo te parę groszy zamiast na bilet przyda się na coś pożytecznego  
Wykorzystałem cudzy błąd – bo ekspedientka pomyliła się przy wydawaniu reszty; to jej problem  
Nie przyznałem się – bo stłukłem szybę przypadkowo, a właściciel nie wygląda na biednego  
Oszukiwałem – bo nie jestem przy forsie, a w tych automatach łatwo podmienić monety  
Kradłem – bo akurat nikt nie patrzył, głupio było nie skorzystać, a w domu się przyda

*Na chciwość najlepsza jest uczciwość. Bez wyjątków.*

### **NIECZYSTOŚĆ**

Kiedy do dzbanka pełnego czystej wody wlejesz choćby kroplę jakiegoś obrzydlistwa, na oko nic się nie zmieni. Ale czy zechcesz to wypić?  
Tak jest z grzechem nieczystości – na zewnątrz wszystko wygląda tak jak przedtem, ale człowiek staje się zepsuty.

### **Z powodu nieczystości:**

Oglądałem pornografię – bo gazeta leżała na wierzchu, akurat internet był włączony, leciał film w telewizji  
Czytałem podniecające teksty – ale przecież te pisma są dla młodzieży  
Prowokowałem strojem i zachowaniem – bo miło jest być pożytecznym

*Na nieczystość najlepsze jest stanowcze „nie”!*

### **ZAZDROŚĆ**

Zazdrośnik jest jak pies w truskawkach: sam nie zje, a innemu nie da. Z powodu tego grzechu wielu ludzi poniosło szkodę, a nikt nie zyskał. Zazdrośnik musi wszystko mieć, być zawsze pierwszy i zawsze najlepszy. Jeśli nie jest, bieda lepszym.

### **Z powodu zazdrości:**

Obraziłem się na Kamila – bo do pięt mi nie dorasta, a w szkole chwałą tylko jego: lizus jeden  
Zrobiłem awanturę – bo Kaśka mówiła, że będzie tylko moją przyjaciółką, a teraz gada z Ryśkiem  
Życzyłem nieszczęścia Andrzejowi – bo zadziera nosa; jak się dorobię, to taki komputer kupię, że mu oko zbieleje  
Poskarżyłem wychowawczyni, że Adam odpisywał na klasówce – dlaczego tylko ja mam mieć najgorsze oceny  
Nie pomogłem Agnieszce nadrobić zaległości – jest szansa, że się wysypie na matmie; zresztą jak byłem chory, nikt mi nie pomógł

*Na żądrość najlepsza jest życzliwość. Nie ubędzie ci jej.*

### **ŁAKOMSTWO**

Nieumiarkowanie w jedzeniu i picu powoduje, że ludzie tyją. Lecz, co ciekawe, ociężałe stają się nie tylko ciała, ale i dusze. Człowiek zachłanny staje się niezdolny do wyrzeczeń i jest gotów sprzedać coś bardzo ważnego za chwilowe zaspokojenie głodu.

#### **Z powodu łakomstwa:**

Nie pościłem w piątek – bo świetna szynka była w lodówce; grzechem byłoby nie zjeść  
Objadłem się na imprezie aż mnie brzuch bolał – ale wołałem się opychać u innych, niż  
jeść za własne pieniądze  
Pilem alkohol – bo wszyscy pili  
Nie poczęstowałem kolegów ciastem, które mama przysłała – bo było za dobre; zjadłem  
wszystko z głową w szafie  
Niczego sobie w poście nie odmówiłem – bo przecież i tak jest ciężko, a trzeba sobie  
jakoś życie umilać

*Na łakomstwo najlepszy jest post.*

### **GNIEW**

Kiedy ktoś cię zdenerwuje, mógłbyś powiedzieć, nawet ostro: „Zdenerwowałeś mnie”.  
Tak można. Ale ludzie częściej mówią wtedy: „Głupi jesteś, kretyn, świnia”. Albo gorzej.  
To jest grzeszny gniew, bo niczego nie wyjaśnia, tylko sprawia, że zaciskają się pięści.

#### **Z powodu gniewu:**

Przeklinałem – bo tamci tak mnie wyprowadzili z równowagi, że święty by nie wytrzymał  
Pobiliśmy się z kolegą – bo mi podskakiwał; oczywiście już nie jest moim kolegą  
Życzyłem śmierci temu draniowi – przecież sam go nie uduszę, bo mnie zamkną  
Kłóciłem się z chłopakami – wrzeszczałem, aż mnie gardło bolało  
Zemściłem się – zrobiłem Heńkowi to samo, co on mnie; czemu ja mam cierpieć, a on  
nie  
Obgadałem Krzysztofa przed znajomymi – skoro nie mogę go dopaść, to mu chociaż  
opinię zepsuję

*Na gniew najlepsza jest modlitwa za sprawców. To działa!*

### **LENISTWO**

Myślą ludzie, że leń tylko leży do góry brzuchem. Nie tylko. Może być też leń bardzo  
zapracowany, ale to praca nikomu nie potrzebna, albo wykonywana nie wtedy, gdy trzeba.  
Na przykład leniem jest ten, kto zbiera złom zamiast być na lekcjach.

#### **Z powodu lenistwa:**

Nie pomogłem mamie – bo mam doskonałą grę w komputerze; przecież się nie rozdwoje  
Nie uczyłem się – jakoś sobie dam radę  
Ściągałem w szkole – po co się wysilać, skoro inni pomęczą się za mnie

Ukrywałem zdolności – żeby mnie nie wrobili w robotę, musiałbym należeć do chóru, albo robić dekoracje do szkoły  
Godziłem się na swój grzech – bo wmawiałem sobie, że grzech jest we mnie silniejszy niż Bóg  
Za dużo pracowałem i nie miałem czasu się pomodlić – może za tydzień trafi się okazja

*Na lenistwo najlepsze jest odkrycie, że ktoś cię potrzebuje.*

## ADORACJA NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU I SPOWIEDŹ

Adoracja Najświętszego Sakramentu jest dowodem wdzięczności, znakiem miłości i wyrazem uznania dla Chrystusa obecnego w Najświętszym Sakramencie. O znaczeniu adoracji pisał Ojciec Święty Jan Paweł II w encyklice *Ecclesia de Eucharistia*:

„Kult, jakim otaczana jest Eucharystia poza Mszą świętą ma nieocenioną wartość w życiu Kościoła. Obecność Chrystusa pod świętymi postaciami, które są zachowane po Mszy świętej, służy Komunii sakramentalnej i duchowej. Pięknie jest zatrzymać się z Nim i jak umiłowany uczeń oprzeć głowę na Jego piersi, poczuć dotknięcie nieskończoną miłością Jego Serca. Wielu świętych dało przykład tej praktyki.”

Jednym z nich jest pokazany na zdjęciu bł. Pier Giorgio Frassati, student, alpinista, tercjarz zakonu dominikańskiego, „Człowiek Ośmiu Błogosławieństw”, beatyfikowany przez papieża Jana Pawła II. Mając zaledwie 24 lata, zmarł na skutek dziecięcej choroby Heinego Medina. Zaraził się nią od jednego z ubogich, którymi się opiekował. W postaci Pier Giorgia możemy odnaleźć przykład życia świeckiego chrześcijanina, który do końca był oddany Bogu i własnemu powołaniu.

Wierzmy w obcowanie świętych, dlatego teraz przekonani, że nasz Przyjaciel, bł. Pier Giorgio, nieustannie adorując Najświętsze Oblicze Zbawiciela, towarzyszy nam i pomaga w tej modlitwie. Razem z Nim, na początku naszej modlitwy prosimy Ducha Świętego, aby On sam modlił się w nas, aby tu i teraz przychodził do nas ze swoimi darami, napędzał nasze serca pokojem, prowadził do kratek konfesjonału.

### Pieśń do Ducha Świętego

Tak naprawdę nie da się dostrzec Jezusa w drugim człowieku, jeśli nie potrafimy Go dostrzec w tym kawałku świętego chleba, który podczas każdej Mszy świętej staje się dla nas Ciałem samego Chrystusa.

Także teraz, Jezu, pod postacią tego samego chleba jesteś obecny wśród nas.

Pier Giorgio, zapytany, dlaczego tak wiele troski poświęca ubogim i chorym, odpowiedział: *Widzę wokół biedaka czy kogoś dotkniętego nieszczęściem jakieś szczególne światło, którego my nie mamy... Jezus codziennie przychodzi do mnie w Komunii świętej, a ja odwiedzam się Mu w dostępny mi, skromny sposób, odwiedzając Jego biedaków.*

Tak z kolei mówił na zebraniu jednego z klubów katolickich, do których należał: *Całą mocą duszy zachęcam was, byście możliwie najczęściej przystępowali do Stołu Pańskiego. Spożywajcie ten Chleb aniołów, stąd będziecie czerpać siłę do toczenia walk z wszelkimi przeciwnościami. A gdy was*

*całkowicie przepali ten Ogień Eucharystyczny, będziecie mogli bardziej świadomie dziękować Bogu, który was powołał do uczestnictwa w Jego zastępie, i będziecie się radować takim pokojem, jakiego ci, co są według tego świata szczęśliwi, nigdy nie doświadczyli.*

### Modlitwa i pieśń dziękczynienia (dziękuję Ci, Jezu)

Świętość Pier Giorgia pozostaje wciąż aktualna. Wciąż fascynuje setki młodych ludzi na całym świecie. Jedną z charakterystycznych cech jego świętości jest to, że nie był duchowym herosem bez skazy. Zdawał sobie sprawę ze swoich wad i niedociągnięć, których przecież nikt nie jest pozbawiony. Jednak mimo upadków nieustannie wspinał się w górę, dążąc do osiągnięcia szczytu. Swoim słabościom wydał walkę, którą wygrał z pomocą Chrystusa.

Z listu do przyjaciela:

*Z pewnością Wiara to jedyna kotwica, która może nas ocalić, jej trzeba się uchwycić z całą mocą. Bez niej czymże by było całe nasze życie? Niczym, a raczej niepotrzebną udreka, bo w świecie jest tylko cierpienie, a cierpienie bez Wiary jest nie do zniesienia. Cierpienie zaś pokrzepione choćby małym płomykiem Wiary staje się czymś pięknym, gdyż zaprawia ducha do walki.*

*Cierpienia ludzkie dotykają nas, ale jeśli się na nie patrzy w świetle Religii, nie są one szkodliwe, są zbawienne, bo oczyszczają Duszę od małych i nieuniknionych plam, jakimi my, ludzie często się brukamy.*

### Modlitwa i pieśń prześlania (przepraszam Cię Jezu)

Pier Giorgio uczy nas jak nie tyle odrzucać świat, lecz go przemieniać. Wbrew licznym pokusom zwątpienia, pokazuje, że w każdym czasie i w każdym miejscu, w jakim się znajdujemy, świętość jest możliwa, uczy, że sekret świętości polega na przeżywaniu wszystkiego, co składa się na życie w zjednoczeniu z Chrystusem.

Z listu do przyjaciela :

*Życie bez Wiary, bez dziedzictwa, którego się broni, to nie jest życie, lecz vegetacja. My nigdy nie powinniśmy vegetować, zawsze powinniśmy żyć, bo nawet poprzez wszelkie rozczarowania powinniśmy sobie przypominać, że posiadamy Prawdę, mamy Wiarę do utwierdzenia, Nadzieję do dotarcia do naszej Ojczyzny.*

*Własnymi siłami niczego nie dokonasz, lecz jeśli Bóg będzie ośrodkiem każdego twego działania, to nyrwasz i dojdziesz do celu.*

### Modlitwa zawierzenia (oddaję Tobie, Panie Jezu)

PIOSENKI UWIELBIENIA

BŁOGOSŁAWIEŃSTWO SAKRAMENTALNE

**DZIEŃ III – EUCHARYSTIA**

Formularz: O Eucharystii i V ME C

Liturgia Słowa

PIERWSZE CZYTANIE 1 Kor 11,23-26

Ustanowienie Eucharystii

Czytanie z Pierwszego listu świętego Pawła Apostoła do Koryntian

Bracia:

Ja otrzymałem od Pana to, co wam przekazuję, że Pan Jezus tej nocy, kiedy został wydany, wziął chleb i dzięki uczyniwszy połamał i rzekł: „To jest Ciało moje za was wydane. Czyńcie to na moją pamiątkę”. Podobnie skończywszy wieczerzę, wziął kielich, mówiąc: „Kielich ten jest Nowym Przymierzem we Krwi mojej. Czyńcie to, ile razy pić będziecie, na moją pamiątkę”.

Ilekoć bowiem spożywacie ten chleb albo pijecie kielich, śmierć Pańską głosicie, aż przyjdzie.

Oto słowo Boże.

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 116B,12-13.15-16bc.17-18

Refren: Kielich Przymierza to Krew Zbawiciela.

Czym się Panu odplacę  
za wszystko, co mi wyświadczył?  
Podniosę kielich zbawienia  
i wezwę imienia Pana.

Cenna jest w oczach Pana  
śmierć Jego świętych.  
Jam sługa Twój, syn Twej służebnicy,  
Ty rozerwałeś moje kajdany.

Refren: Kielich Przymierza to Krew Zbawiciela.

Tobie złożę ofiarę pochwalną  
i wezwę imienia Pana.  
Wypełnię me śluby dla Pana  
przed całym Jego ludem.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ J 13,34

Chwała Tobie, Słowo Boże  
Daję wam przykazanie nowe,  
abyście się wzajemnie miłowali,  
jak Ja was umiłowalem.

Chwała Tobie, Słowo Boże

EWANGELIA Mt 25, 14-30

Słowa Ewangelii według Świętego Mateusza

Pewien człowiek, mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obrót i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: "Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem". Rzekł mu pan: "Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!" Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: "Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem". Rzekł mu pan: "Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!" Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: "Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy: chcesz żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypał. Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność!" Odrzekł mu pan jego: "Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że chcę żąć tam, gdzie nie posiałem, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypał. Powinieneś więc być oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz - w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów".

Oto słowo Pańskie.

## KONFERENCJE

### KONFERENCJA I

**Tytuł:** Modlitwa

**Cel doktrynalny:** Słuchacz rozumie, że zdolności to otrzymane talenty.

**Cel moralny:** Słuchacz rozumie potrzebę modlitwy w ich pomnażaniu.

#### Wersja dla dzieci

Jestem pełen podziwu dla tego człowieka, który swój majątek, zamiast ulokować w banku, założyć lokatę, on przekazuje go swoim sługą. Ciekawe, jaki w tym miał cel... jak myślisz?



A może chciał ich zwyczajnie sprawdzić. W końcu byli jego sługami. Jak myślicie: kim byli, są słudzy dla swojego pana? Najemnikami? Służącymi? Pucybutami? Ludźmi na posyłki? A może ludźmi zaufanymi, bo czy przekazuje się majątek, bogactwo komuś przypadkowemu, nieznanemu?

I jeszcze mnie jedno zastanawia: wg jakiego klucza ten pan dokonywał podziału... jednemu dał 5, drugiemu 2, trzeciemu jeden. Jak myślicie: dlaczego według takiego klucza? Może ten pierwszy już wcześniej się sprawdził? Może był z nich wszystkich najstarszy? Może najdłużej był przy swym Panu i nigdy go nie zawiódł? A ten ostatni, który otrzymał jeden talent? Może był stażystą, co dopiero się przyjął?

I ostatnia paląca kwestia: co to jest talent? Zdolność? Predyspozycje? W czasach Jezusa była to jakaś wartość pieniężna? Kolejna szansa?

Zalóżmy, że ta przypowieść jest on nas... gdyby ktoś powiedział ci, że jesteś sługą Boga, zaprzeczysz czy zaakceptujesz? Dlaczego zaprzeczysz? Dlaczego zaakceptujesz? Czyli mogłaby ta przypowieść być o nas.

To w takim razie, jakie to mamy talenty... spróbujmy najpierw nakreślić sylwetkę tego, który otrzymał 5 talentów? Jest muzykiem, świetnie mówi po angielsku, ma dobrą kondycję fizyczną – jest zdrowy, nie ma lepszego rozgrywającego w kosza od niego, ma kochającą rodzinę... zgodzicie się, że ktoś taki ma 5 talentów? A dwa talenty? Jeden talent?

Jesteśmy w sytuacji ludzi, którzy otrzymali określoną liczbę talentów, zdolności od naszego kochanego Stwórcy. Po pierwsze mamy zadanie: TRZEBA JE POMNOŻYĆ, ROZWINĄĆ i po drugie mamy czas... nie wiemy, kiedy Pan Jezus przyjdzie i nas rozliczy z tych talentów... może to jest ta chwila... chciałbyś, żeby to była ta chwila? Czemu tak, a czemu nie? Może to będzie jutro? Pojutrze, za rok, dwa, dziesięć? Nikt nie wie, w chwili, której się nie spodziewacie... to tak na pocieszenie od Jezusa...

Mamy zadanie i mamy czas...

Trzeba zatem zagospodarować czas...

Popatrzmy na Agape i Amora. Zdradzę wam, że Agape otrzymał 5 talentów, a Amor otrzymał jeden...

Zapraszam do obejrzenia scenki (przedstawienie aktorów!!!).

### **Inscenizacja**

Aktorzy: Agape i Amor.

Godzina 21.00.

Pojawia się dwóch aktorów: Agape i Amor.

Agape odmawia modlitwę wieczorną i kładzie się spać.

Amor pochłonięty samochodową gierką.

Godz. 22.00. Agape smacznie śpi, Amor dalej zafascynowany swoją grą.

Godz. 23.00. Agape śpi. Amor kładzie się spać bez odmówienia modlitwy wieczornej.

Wskazówki przesuwają się na 7.00. Dzwonią budziki.

Agape wstaje, przeciera oczy, robi znak krzyża i klęka do modlitwy. Następnie wychodzi.

Amor śpi dalej. Wskazówki wolno zmiernają do 8.00. Nagle zrywa się, wygląda na spóźnionego, wybiega.

### **Dialog**

Te same czynności spełniali, ale pytanie, czy aby tak samo...

Co powiecie o Agapie?

Co powiecie o Amorze?

Gdybyś miał kogoś z nich wybrać na idola, swój wzór, kto by nim został Agape czy Amor?

Czym jest modlitwa? (pytanie do uczniów)

Czym nie jest? - „układem handlowym”, „transakcją”, kościół nie jest „punktem usługowym”. Przykłady: relacja rodzice – dzieci, chłopak – dziewczyna, a Bóg daje za darmo, nie za coś...

Czym jest?

*Modlitwa – czy zdajemy sobie z tego sprawę czy nie – jest spotkaniem Bożego i naszego pragnienia (KKK 2560).*

Przystając na tej definicji modlitwy, że jest spotkaniem dwóch pragnień: Bożego i Twojego, można powiedzieć więcej, że jest sposobem uchwycenia Bożego planu wobec mnie, jest formą konsultacji odnośnie otrzymanych talentów: czy korzystam z nich właściwie, co mogę uczynić dla ich pomnożenia – rozwoju, itd.?

Zobaczmy scenkę, która pomoże na tę prawdę zapamiętać.

### **Inscenizacja**

Wskazówka przesuwana się na godz. 8.45 – przerwa lekcyjna.

Agape i Amor przygotowują się do spożycia śniadania.

Agape rozpakowuje śniadanie, robi znak krzyża, modli się przed posiłkiem, spożywa i dzieli się z innymi.

Amor rozpakowuje, sprawdza zawartość kanapek, wybrzydza, jest niezadowolony, wyrzuca chleb i wychodzi. Agape podnosi wyrzucone śniadanie, zabiera z sobą.

### **Dialog**

Talent to również dar. Co w tej inscenizacji było dla człowieka darem? Jedzenie....

Czemu służy jedzenie?

Abyśmy zaspokajali własny głód, ale także głód innych.

Skąd o tym wiemy...

Kto zna modlitwę przed i po posiłku?

**Konkurs** na znajomość modlitwy przed i po posiłku (wybór ochotników, którzy zaprezentują znajomość treści modlitw).

Modlitwa przed posiłkiem

Boże, pobłogosław nas, pobłogosław ten posiłek i tych, którzy go przygotowali; naucz nas dzielić się chlebem i radością z innymi. Prosimy Cię przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Modlitwa po posiłku

Za ten posiłek i wszystkie dary Twojej dobroci chwalimy Ciebie Boże. Przez Chrystusa, Pana naszego. Amen.

Konkluzja (wyjaśnienie treści odmawianej modlitwy przed i po posiłku).

Święty O. Pio, w związku z modlitwą przed i po posiłku podaje pewną radę: „Nigdy nie siadaj do stołu i nie wstawaj od niego bez podziękowania. Modlitwa przed i po jedzeniu pomaga ustrzec się grzechu łakomstwa”.

Jak myślicie, gdyby tak Pan Jezus powrócił w czasie przerwy szkolnej, który z chłopców, zostałby pochwalony, a który zganiony, Agape czy Amor?

Sami widzicie, jak działa modlitwa... modlitwa jest formą czatu z Bogiem, warto z Bogiem czatować, bo modlitwa służy pomnażaniu, przypomina, czemu służą dary, nawet takie proste jak jedzenie...

Konkurs

Kto zna modlitwy, które odmawia się o określonej godzinie?

Kiedy i o której macie w kościele modlitwę zwaną adoracją?

Czym jest adoracja?

*Łacińskie słowo oznaczające adorację, to ad - oratio – kontakt usta - usta, pocałunek, uścisk, a więc MIŁOŚĆ.* (Benedykt XVI, z przemówienia do młodzieży na Marienfeld)

„Pięknie jest zatrzymać się z Nim i jak umiłowany uczeń oprzeć głowę na Jego piersi, poczuć dotknięcie nieskończoną miłością Jego Serca”. (EE, JP II)

O historii wiecznej lampki pisze Ksiądz Jan Twardowski w *Zeszytach w kratkę*: „Czerwona lampka w kościele nigdy nie zgaśnie i nie zapali się zielona. Przypomina: uważaj, Bóg ma pierwszeństwo, nie ty. Usiądź, postój albo uklęknij”. Chcesz realizować wezwanie do adoracji? Przyjdź do kościoła. Tu usiądź, postój albo uklęknij.

Opowieść o młodzieńcu siedzącym w kościele.

Dzisiaj byliśmy świadkami, że modlitwa jest wypróbowanym sposobem na właściwe korzystanie z darów otrzymanych od Pana Boga. Nie ma nic lepszego, jak poprzez modlitwę dbać o własne zdrowie, otaczać szacunkiem chleb, kochać innych. Pod wpływem takiego czatu z Jezusem, nasza serce od razu wie, jak ma postąpić, bo w treści modlitwy znajduje konkretne wskazówki. Niezbędny okazuje się w tym wszystkim czas. Zegar dokładnie wyznacza porę naszego spotkania. Synchronizujemy nasze zegarki do tego Bożego.

Mamy dla Jezusa czas? Mamy czas!

Piosenka: Mamy czas.

Zadanie do domu: przygotowanie kluczy z postanowieniem.

Konkurs – omówienie.

### Wersja dla młodzieży

Jestem pełen podziwu dla tego człowieka, który swój majątek, zamiast ulokować w banku, założyć lokatę, on przekazuje go swoim sługą. Ciekawe, jaki w tym miał cel... jak myślisz?

### **Kim jest człowiek, który przekazał majątek?**

Co się podoba człowiekowi na kazaniu: 60 % bieda, przeludnienie, seks 30 % modlitwa, życie sakramentalne 7 % Bóg.

Dlaczego Bóg jest takim trudnym tematem?

Dwa pytania na które nie ma odpowiedzi:

Dlaczego jest Bóg?

Dlaczego Bóg jest taki jaki jest?

Żonglujemy zwrotami: *Bóg mi powiedział, przebaczył mi w ostatni piątek...*

Kim jest Bóg? Te trzy zgłoski **B-O-G**; mogło się to po polsku nazywać: *mene bene...* za mało padamy przed majestatem Boga, w piosenkach klepiemy Boga po ramieniu...

Wiarygodne jest zdanie: *tego co jest po drugiej stronie, to ja wam nic nie powiem...*

Kłopot w chrześcijaństwie: Bóg siebie przenika, kocha siebie... niezrozumiale, sztuczne z powodu zachowań; przykłady: *z sukienkom za złotówkę, ze śpiewem, z wypiekiem...*

Chcemy, że Bóg był taki byle jaki...

Możliwość poznania Boga: *przelewanie oceanu do dołka...*

Miłość z natury chce pączkować, rozrastać się, dzielić się sobą...

Porównanie: oglądam fajny film, czytam fajną książkę, słucham fajnej muzyki i rodzi się pragnienie: *muszę o tym powiedzieć mojemu przyjacielowi...*

Bóg patrzy na swojego Syna i chce się z nim dzielić...

Odwolanie do słów JP: masz go odkrywać w sobie, w głębi swego serca, a zaczniesz podobnie funkcjonować poprzez talenty, którymi Cię Bóg obdarzył...

Kwestia przekazu: słowo Boże i spojrzenie...

### **Co to jest talent?**

**Dar...** wiary; przykład: o człowieku podczas odwiedzin chorych...

Kapłan wyciągnął wtedy z kieszeni Nowy Testament i przeczytał mu najpierw przypowieść o chwaście (*Nieprzyjazny człowiek to sprawił* w: Mt 13,24-30), a następnie fragment z listu Świętego Pawła do Kolosan: „Teraz raduję się w cierpieniach za was i ze swej strony dopełniam niedostatki udrek Chrystusa w moim ciele dla dobra Jego ciała, którym jest Kościół” (Kol 1,24). Mężczyzna zaczął płakać. I były to łzy ulgi! Po raz pierwszy w swoim długim cierpieniu zdał sobie sprawę z uwalniającej prawdy, że Bóg go nie opuścił ani go nie karze, ale nadal kocha i miłuje jak towarzysza i współpracownika.

Wystrzegać się sloganów: Polak to katolik... wiara jest jak dupa, każdy ją ma... wiara? Dar otrzymany za darmo, domaga się wybrania, ugruntowania, pogłębienia, zadeklarowania, lektury Pisma Świętego...

**Życie...** przykład: z nadmierną prędkością... nie tylko prędkość zagraża życiu człowieka... ewangelia o budowaniu na skale lub piachu; nadużywanie alkoholu... (kazanie ks. Franciszka Blachnickiego)

**Kwota, dobra...**; przykład: o mędrca... matura, kasa w kieszeni... już nic więcej nie widzi...

**Predyspozycja, zdolność, możliwości...**

**Szansa...**; przykład: o bacy...

### **Kim jest sługa?**

Człowiek godny zaufania... znają się od jakiegoś czasu... od momentu chrztu...

Sprawdzony... mniej lub bardziej przez wybory...

Jesteśmy w sytuacji ludzi, którzy otrzymali określoną liczbę talentów, zdolności od naszego kochanego Stwórcy. Po pierwsze mamy zadanie: TRZEBA JE POMNOŻYĆ, ROZWINAĆ i po drugie mamy czas... nie wiemy, kiedy Pan Jezus przyjdzie i nas rozliczy z tych talentów... może to jest ta chwila... chciałbyś, żeby to była ta chwila? Czemu tak, a czemu nie? Może to będzie jutro? Pojutrze, za rok, dwa, dziesięć? Nikt nie wie, w chwili, której się nie spodziewacie... to tak na pocieszenie od Jezusa...

Sposób pomnażania: słowo Boże i spojrzenie...

### **Czym jest modlitwa?**

Czym nie jest? - „układem handlowym”, „transakcją”, kościół nie jest „punktem usługowym”. Przykłady: relacja rodzice – dzieci, chłopak – dziewczyna, a Bóg daje za darmo, nie za coś...

Czym jest?

*Modlitwa – czy zdajemy sobie z tego sprawę czy nie – jest spotkaniem Bożego i naszego pragnienia* (KKK 2560).

Przystając na tej definicji modlitwy, że jest spotkaniem dwóch pragnień: Bożego i Twojego, można powiedzieć więcej, że jest sposobem uchwycenia Bożego planu wobec mnie, jest formą konsultacji odnośnie otrzymanych talentów: czy korzystam z nich właściwie, co mogę uczynić dla ich pomnożenia – rozwoju, itd.?

## Konkurs

Kto zna modlitwy, które odmawia się o określonej godzinie?

Kiedy i o której macie w kościele modlitwę zwaną adoracją?

Czym jest adoracja?

*Łacińskie słowo oznaczające adorację, to ad - oratio – kontakt usta - usta, pocałunek, uścisk, a więc MIŁOŚĆ.* (Benedykt XVI, z przemówienia do młodzieży na Marienfeld)

„Pięknie jest zatrzymać się z Nim i jak umiłowany uczeń oprzeć głowę na Jego piersi, poczuć dotknięcie nieskończoną miłością Jego Serca”. (EE, JP II)

O historii wiecznej lampki pisze Ksiądz Jan Twardowski w *Zeszytach w kratkę*: „Czerwona lampka w kościele nigdy nie zgaśnie i nie zapali się zielona. Przypomina: uważaj, Bóg ma pierwszeństwo, nie ty. Usiądź, postój albo uklęknij”. Chcesz realizować wezwanie do adoracji? Przyjdź do kościoła. Tu usiądź, postój albo uklęknij.

Opowieść o młodzieńcu siedzącym w kościele.

## KONFERENCJA II

**Tytuł:** Sakrament pokuty i pojednania

Cel doktrynalny – Słuchacz rozumie, że dary domagają się współpracy ze strony człowieka.

Cel moralny – Słuchacz rozumie w tym potrzebę spowiedzi.

Powrócił Pan...

Jesteśmy świadkami, co się dzieje...

Popatrzmy na tego, który otrzymał 5 talentów. Przypomnę Jest muzykiem, świetnie mówi po angielsku, ma dobrą kondycję fizyczną – jest zdrowy, nie ma lepszego rozgrywającego w kosza od niego, ma kochającą rodzinę...

Rozlicza się z Panem – przyniósł drugie pięć – jest muzykiem, a więc pewnie wygrał konkurs Chopina... świetni mówi po angielsku, a więc pewnie nauczył swoje dzieci, podzielił się... ma dobrą kondycję, a więc pewnie regularnie uprawiał biegi, może też zmotywował sąsiada do uprawiania sportu... nie ma lepszego rozgrywającego w kosza, a więc pewnie wychodzi do podwórko do młodzieży, by zagrać w kosza... ma kochającą rodzinę, pewnie poświęca im czas w niedzielę...

Co taki sługa usłyszy od swojego Pana? *Dobrze, sługo dobry i wierny! Byłeś wierny w rzeczach niewielu, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana!*

Teraz ten, który otrzymał 2 talenty... to samo usłyszy...

I na końcu ten, który otrzymał jeden talent...

**Przykład:** posługa u chorego podczas rekolekcji...

Co ten sługa usłyszy od swojego Pana? *Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, jak masz żyć i co z tego wyszło? Sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz - w ciemności! Tam będzie płacz i zgrzytanie zębów.*

Przykre to jest... ale co taki sługa może usłyszeć?

Może pomódlmy się za niego i podobnych jemu...

W jakiej chciałbyś się znaleźć sytuacji, gdy powróci Jezus?

Tego pierwszego i drugiego? Czy trzeciego?

Co trzeba robić, żeby doczekać się pochwały, radości, szczęścia?

Modlić się? A czym jest modlitwa? (powtórka z dnia poprzedniego).

Modlitwa to jeden z filarów życia chrześcijańskiego... znamy jeszcze inne...

Przykład: opowiadanie o ojcu i chłopcu...

Konkluzja: co pozostało po tych gwoździach? Dziury... i co z tymi dziurami... mimo że gwoździe znikły, to jednak ściana nadal pozostała oszpecona i brzydka...

Co zrobić, żeby te dziury znikły?

Historia krzyża wyrzuconego na śmietnik...

A przecież krzyż jest znakiem przebaczenia, darmowej miłości ze strony Boga... to kapłan kreśli krzyż na Tobą po wyznaniu grzechów na znak przebaczenia Bożego... nie ma lepszego sposobu na pewność przebaczenia, jak rozgrzeszenie w konfesjonale... Może ktoś się nie zgodzi, zna lepszy sposób na pewność, że Bóg nie pamięta?

Ale z historią krzyża są wiążą się jeszcze trzy inne wydarzenia... i one też mogą być o Tobie...

Krzyż nie wybrany... religijność otrzymana, ale nie wybrana

Krzyż za krótki... religijność porzucona

Krzyż skazańca... religijność przeżywana

Wybór krzyża należy do Ciebie...

Jeśli jest to krzyż skazańca, to dzisiaj i przez całe życie będzie już Ci zależało na tym, żeby usuwać nie tylko gwoździe, czyli naprawiać zło, ale także usuwać dziury po grzechach, czyli rany zadane Bogu, Kościołowi, światu...

Proponuję porachować się z samym sobą...

Przypominam, że Agape usłyszał: Sługo dobry, wejdź do radości... Amor przeciwnie: Sługo zły i gnuśny, wyrzucicie go na zewnątrz, w ciemności...

Obserwujcie reakcje Agape i Amora wobec popełnionego zła.

### **Inscenizacja prosta.**

Agape i Amor siedzą na schodach przed ołtarzem.

Prowadzący wymienia różne sytuacje.

Reakcje są różne:

Agape na zło się smuci, na dobro weseli.

Amor przeciwnie.

Sytuacje:

Siedziałem do późna przed komputerem.

Pomogłem mamie w zmywaniu.

Zapomniałem się pomodlić rano.

Pomogłem koleżance w trudnym zadaniu.

Nie odmówiłem modlitwy przed i po posiłku.

Pyskowałem rodzicom.

Ustałem starszemu miejsca w autobusie.

Odpisałem zadanie domowe.

Byłem grzeczny na lekcjach.

Ściągałem na klasówce.

Pozdrowiłem moją sąsiadkę.

Bilem się z kolegą.

Przeprowadziłem schorowanego na pasach.

Naśmiewałem się z niepełnosprawnych.

Podzieliłem się kanapką z głodnym.

Wybrzydzałem podczas posiłku.

Obronilem słabszego kolegę.  
Przeklinałem.  
Zniosłem cierpliwie wyzwiska rzucone pod moim adresem.  
Niczego nie żałuję.  
Amor wychodzi z uśmiechem na twarzy. Agape zostaje.

### **Dialog**

Co możecie powiedzieć o Agapie i Amorze?  
Popelnili te same błędy. Jak różne były ich reakcje.  
Która postawa ci się spodobała? Co on takiego robił?  
Smucił się... żałował... było mu przykro... to jest tajemnica żalu za grzechy...  
Kiedyś ludzie, na znak żalu i pokuty, zakładali na siebie wór pokutny. Dzisiaj odeszło się od tego. Nie porzuciło się jednak praktyki żalu za grzechy.  
W jaki sposób możemy wyrazić Bogu swój żal?  
Jakie znaczenie modlitwy?  
Czasami wystarczy prosto powiedzieć: Panie Jezu przepraszam za... Tak jak w prawdziwej przyjaźni.

Jaki jest trzeci warunek dobrej spowiedzi? – postanowienie poprawy.

Mam nadzieję, że takie postanowienie każdy z was podjął. Podejdziecie za chwilę z kluczami, które mieliście przygotować, tu przed zegar. Złóżcie je do tego koszyka. Ten gest oznacza, że nakręcicie ten zegar, a więc najbliższy czas będzie przeżywany w przyjaźni z Bogiem, będzie służył pomnażaniu talentów...

## **HOMILIA**

Tytuł homilii: *Eucharystia jako pomnożony talent*

Cel doktrynalny – Słuchacz poznaje wartość Eucharystii

Cel moralny – Słuchacz potrafi uczestniczyć w Eucharystii.

Czy posiłek można również potraktować jako talent od Boga?

Jakie posiłki spożywamy każdego dnia?

W jaki sposób można zmarnować posiłek?

W jaki sposób można pomnożyć posiłek?

Przyniosłem dzisiaj ze sobą zastawę stołową. Podczas jakiego posiłku używamy takiego kompletu? – dwa talerze: głęboki i płytki, łyżka, nóż, widelec.

Doszedłem do wniosku, że z tych trzech zasadniczych posiłków, jakie spożywamy każdego dnia, Bóg serwuje nam obiad.

Ten posiłek najbardziej chyba odpowiada Mszy Świętej.

Po pierwsze – Eucharystia też składa się z dwóch dań.

Pierwsze spożywamy w tym miejscu – przy stole Słowa, czyli ambonie. Tutaj Pan Jezus karmi nas swoim słowem, są to różne słowa, każdego dnia inne. To one uwalniają nas od naszych grzechów, pobudzają do dobrych natchnień.

W dzisiejszym czytaniu usłyszeliśmy o tym, czego za chwilę będziemy świadkami.

Drugie danie, na które składa się Ciało i Krew Pana Jezusa, spożywamy przy tym stole. Dzięki wierze otrzymanej na chrzcie świętym wiemy, że chleb staje się ciałem Pana Jezusa, a woda i wino Jego krwią (korekta wypowiedzi: ksiądz pije wino).

Po spożyciu tego dania, usłyszane słowa utrwalają się w nas na dobre, zaczynają przekładać się na nasze życie.

Św. Augustyn: *Jedz, czym jesteś i stawaj się tym, co jesz.*

Jan Paweł II: *Eucharystia jest siłą przebiccia...*

Ogłaszam konkurs. W jakich godzinach odbywają się w tym kościele obiady z Panem Jezusem I dla dzieci?

W jaki sposób marnujemy ten talent jakim jest Eucharystia?

W jaki sposób pomnażamy ten talent?

Dzisiaj mam dla was extra zaproszenie. Posłuchajcie, co w nim napisano: każdego z was zapraszam na eucharystyczny obiad dnia N. na godz. N. Podpisał: Pan Jezus, wasz Przyjaciel. Skorzystacie z tego zaproszenia!!!

Drugi powód, dla którego uważam, że Msza Święta swym charakterem odpowiada obiadowi dotyczy kwestii czasu. Ten posiłek, w porównaniu z innymi, trwa najdłużej.

Benedykt XVI: *Eucharystia jest godziną miłości. Ta Jego godzina staje się naszą godziną...*

Określa wyraźnie czas Eucharystii: *Godzina miłości...*

Ta godzina jest konieczna... Dzięki niej nasze życie ma okazję stać się życiem miłości...

*Ja i moja wspólnota* – napisała siostra Małgorzata Chmielewska – *zadajemy sobie pytanie: gdzie mieszka Chrystus? Kościół pokazał mi dwa adresy: pierwszym jest Eucharystia, drugim – człowiek ubogi i dziecko. Jest możliwe, aby ten świat był lepszy i bardziej sprawiedliwy. Spróbujcie dzień w dzień posiedzieć godzinę z Bogiem. Zobaczycie, jak fantastyczne pomysły będą wam przychodzić do głowy.*

Godzinna obecność pod adresem kościoła, gdzie sprawowany jest Sakrament Miłości, zapewnia trafienie pod adres, gdzie potrzeba miłości...

Jaką miłość zyskujemy na Eucharystii?

a. Miłości *Agape*

b. Miłość namiętą... silne, głębokie przeżywanie połączone z pragnieniem zjednoczenia... intensyfikacja komunikowania miłości... splot gestów, słów, postaw... w liturgii eucharystycznej jest do czego wracać, jest co rozpracowywać, analizować, kontemplować = smakować...

c. Miłość, która jest pasją... namiętne przejęcie się... zamilowanie do kogoś, czegoś... (przykład z Izraelem cudzołożnicą)

Pomysł na udział w tej przestrzeni miłości...

Odpada bylejakość...

Udział ma być świadomy, czynny, pełny...

Udział świadomy – jesteśmy wewnątrz, nie przed drzwiami

Udział czynny – biorę udział w rozmowach, nie wyłączam się...

Udział pełny – częstuję się, smakuje...